



MEMORIA

PAMIĘĆ • HISTORIA • EDUKACJA



DZIEŃ PAMIĘCI O ZAGŁADZIE SINTI I ROMÓW. 82. ROCZNICA LIKWIDACJI OBOZU DLA ROMÓW W AUSCHWITZ

OBCHODY 83.
ROCZNICY BUNTU
WIĘŹNIÓW OBOZU
ZAGŁADY
TREBLINKA II

OCALIĆ NAZWISKA
OFIAR OD
ZAPOMNIENIA:
KSIĘGA IMION
TREBLINKI

ŁĄCZĄC GŁOSY.
KONTYNUACJA
SPUŚCIZNY
ALEKSA DANCYGA
NA RZECZ
DIALOGU
POLSKO-
ŻYDOWSKIEGO

EHRI ROZSZERZA
DZIAŁALNOŚĆ:
NOWI PARTNERZY
W BADANIACH
NAD ZAGŁADĄ

SPIS TREŚCI

DZIEŃ PAMIĘCI O ZAGŁADZIE SINTI I ROMÓW.
82. ROCZNICA LIKWIDACJI OBOZU
DLA ROMÓW W AUSCHWITZ

POTĘGA NASZYCH WYBORÓW

OBCHODY 83. ROCZNICY BUNTU
WIĘŹNIÓW OBOZU ZAGŁADY TREBLINKA II

OCALIĆ NAZWISKA OFIAR OD ZAPOMNIENIA:
KSIĘGA IMION TREBLINKI

ŁĄCZĄC GŁOSY. KONTYNUACJA SPUŚCIZNY ALEKSA
DANCYGA NA RZECZ DIALOGU POLSKO-ŻYDOWSKIEGO

EHRI ROZSZERZA DZIAŁALNOŚĆ:
NOWI PARTNERZY W BADANIACH NAD ZAGŁADĄ

PROGRAM GRANTOWY IHRA 2026

BADANIE PRZEDMIOTÓW Z EPOKI – ODKRYWANIE
OSOBISTYCH HISTORII Z CZASÓW ZAGŁADY

ROTEM BIDAS: ALEJA TOPOŁOWA –
ALTERNATYWNE ARCHIWUM

POMIĘDZY OCHRONĄ A KOMERCJALIZACJĄ.
DZIEDZICTWO ŻYDOWSKIE NA KAZIMIERZU

Zachęcam wszystkich do współpracy z nami. Prosimy o informacje i sygnały o wydarzeniach, projektach, publikacjach, wystawach, konferencjach czy badaniach, o których powinni dowiedzieć się nasi czytelnicy.

Nasz e-mail: memoria@auschwitz.org

Będziemy wdzięczni za promowanie miesięcznika w mediach społecznościowych.

Paweł Sawicki, Redaktor Naczelny

Wszystkie wydania: memoria.auschwitz.org

DZIEŃ PAMIĘCI O ZAGŁADZIE SINTI I ROMÓW.

82. ROCZNICA LIKWIDACJI OBOZU DLA ROMÓW W AUSCHWITZ

82 lata temu, w nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 r. Niemcy zlikwidowali w obozie Auschwitz II-Birkenau tzw. obóz rodzinny dla Cyganów (Zigeunerfamilienlager). Zamordowano wówczas w komorach gazowych około 4,3 tysiąca dzieci, kobiet i mężczyzn, ostatnich romskich więźniów obozu. 2 sierpnia jest obchodzony w Polsce jako Dzień Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti, ustanowionym uchwałą Sejmu RP w 2011 r. Od 2015 r. dzień ten jest również Europejskim Dniem Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti, ustanowionym przez Parlament Europejski.

Tegoroczne obchody rocznicowe odbyły się na terenie odcinka BIIe byłego obozu Auschwitz II-Birkenau, gdzie znajduje się pomnik upamiętniający Romów i Sinti deportowanych i zamordowanych w Auschwitz.

Wzięli w nich udział przedstawiciele społeczności romskiej z wielu krajów, przedstawiciele władz państwowych, wśród których był wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia, przewodnicząca Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy Petra Bayr, szefowa MSZ Księstwa Monako Isabelle Berro-Amadei, przedstawiciele rządów Czech i Niemiec, reprezentanci korpusu dyplomatycznego oraz instytucji i organizacji zajmujących się upamiętnianiem zagłady Romów i Sinti.

Jako pierwszy głos zabral prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski, który podkreślił, że pamięć o ofiarach musi wykraczać poza rocznicowe obchody: – Nasza pamięć nie może ograniczać się do jednego miejsca ani do jednego dnia w roku. Naszym obowiązkiem jest pamiętać. Ale naszym obowiązkiem jest również mówić prawdę.

– Jedną z najbardziej tragicznych kart tej historii są pseudomedyczne eksperymenty prowadzone przez doktora Josefa Mengele na romskich dzieciach, szczególnie na bliźniętach. Dlatego szczególnego znaczenia nabiera obecność wśród nas młodych ludzi. Patrząc na nich, trudno nie pomyśleć o tamtych dzieciach, którym odebrano przyszłość – powiedział Kwiatkowski.

– Ale patrząc na nich, widzimy również coś jeszcze. Ponad osiemdziesiąt lat temu naziści chcieli skazać Romów na całkowitą zagładę. Chcieli, aby kolejne pokolenia nigdy się nie narodziły. Dziś te kolejne pokolenia stoją pośród nas. Są obecne, żyją, uczą się, marzą. Są najpiękniejszym dowodem na to, że mimo niewyobrażalnej tragedii nasz naród przetrwał. To zwycięstwo życia nad nienawiścią. Pamięci nad zapomnieniem – dodał.

Przewodniczący Centralnej Rady Niemieckich Sinti i Romów Romani Rose przypomniał, że pamięć o zagładzie Romów i Sinti pozostaje częścią wspólnej odpowiedzialności Europy: – Po zakończeniu II wojny światowej społeczność międzynarodowa przyjęła Kartę Narodów Zjednoczonych i prawo międzynarodowe. Była to odpowiedź ludzkości



Tegoroczne obchody rocznicowe odbyły się na terenie odcinka BIIe byłego obozu Auschwitz II-Birkenau, gdzie znajduje się pomnik upamiętniający Romów i Sinti deportowanych i zamordowanych w Auschwitz.

Wzięli w nich udział przedstawiciele społeczności romskiej z wielu krajów, przedstawiciele władz państwowych, wśród których był wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia, przewodnicząca Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy Petra Bayr, szefowa MSZ Księstwa Monako Isabelle Berro-Amadei, przedstawiciele rządów Czech i Niemiec, reprezentanci korpusu dyplomatycznego oraz instytucji i organizacji zajmujących się upamiętnianiem zagłady Romów i Sinti.

Jako pierwszy głos zabrał prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski, który podkreślił, że pamięć o ofiarach musi wykraczać poza rocznicowe obchody: – Nasza pamięć nie może ograniczać się do jednego miejsca ani do jednego dnia w roku. Naszym obowiązkiem jest pamiętać. Ale naszym obowiązkiem jest również mówić prawdę.

– Jedną z najbardziej tragicznych kart tej historii są pseudomedyczne eksperymenty prowadzone przez doktora Josefa Mengele na romskich dzieciach, szczególnie na bliźniętach. Dlatego szczególnego znaczenia nabiera obecność wśród nas młodych ludzi. Patrząc na nich, trudno nie pomyśleć o tamtych dzieciach, którym odebrano przyszłość – powiedział Kwiatkowski.

– Ale patrząc na nich, widzimy również coś jeszcze. Ponad osiemdziesiąt lat temu naziści chcieli skazać Romów na całkowitą zagładę. Chcieli, aby kolejne pokolenia nigdy się nie narodziły. Dziś te kolejne pokolenia stoją pośród nas. Są obecne, żyją, uczą się, marzą. Są najpiękniejszym dowodem na to, że mimo niewyobrażalnej tragedii nasz naród

przedstawiciel Prezydenta RP ds.
dyplomacji historycznej.

W bloku 13 na terenie byłego obozu
Auschwitz I dostępna jest wystawa
upamiętniająca zagładę Romów i Sinti,
która ukazuje szczegóły zbrodni
popętnionej na Romach w Europie
okupowanej przez Niemców. W tym roku
przypada również 25. rocznica otwarcia tej
ekspozycji.

15 lat temu Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
ustanowił dzień 2 sierpnia Dniem Pamięci
o Zagładzie Romów i Sinti.

W nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 r. Niemcy
zamordowali w komorach gazowych około
4,3 tys. kobiet, mężczyzn i dzieci –
ostatnich więźniów romskiego obozu
rodzinnego. Wydarzenie to stało się
symbolem Zagłady Romów i Sinti podczas
II wojny światowej.

Obóz rodzinny dla Romów utworzono
w sektorze BIIe Auschwitz II-Birkenau
w lutym 1943 r. Na mocy rozkazu
Heinricha Himmlera deportowano tam
Romów i Sinti z terenów okupowanej
Europy. Łącznie do Auschwitz trafiło około
23 tys. Romów. Około 21 tys.
zarejestrowanych więźniów zginęło
wskutek głodu, chorób, wycieńczenia,
pseudomedycznych eksperymentów lub
zostało zamordowanych w komorach
gazowych. Około 2 tys. osób zabito bez
rejestracji
w ewidencji obozowej.

Nakładem Muzeum ukazała się naukowa
monografia poświęcona losom Romów
i Sinti w niemieckim nazistowskim obozie
koncentracyjnym i zagłady Auschwitz. Jej
autorami są Piotr Setkiewicz, Sławomir
Kapralski i Jerzy Dębski.

Historię romskich ofiar obozu przybliżają
także lekcja internetowa „Romowie
w Auschwitz”, jeden z odcinków podcastu
„O Auschwitz”, a także 7. tom serii
edukacyjnej Głosy Pamięci. Na stronach
Google Cultural Institute dostępna jest
również przygotowana przez Muzeum



POTĘGA NASZYCH WYBORÓW

Fundacja Fellowships at Auschwitz for the Study of Professional Ethics (FASPE) promuje odpowiedzialność etyczną wśród liderów współczesnych grup zawodowych. Realizuje to m.in. poprzez coroczne programy stypendialne, szkolenia oraz sympozja.

Każdego roku FASPE przyznaje od 80 do 90 stypendiów studentom studiów podyplomowych oraz osobom rozpoczynającym karierę w sześciu dziedzinach: biznesie, teologii, projektowaniu i technologii, dziennikarstwie, prawie oraz medycynie. Programy stypendialne opierają się na intensywnych wyjazdach studyjnych do Niemiec i Polski, obejmujących wizyty w Miejsu Pamięci Auschwitz oraz innych lokalizacjach związanych z działalnością przedstawicieli różnych grup zawodowych w czasach narodowego socjalizmu. To właśnie tam stypendyści analizują – często zaskakująco przyziemne i bliskie im samym – motywacje oraz procesy decyzyjne osób wykonujących te same zawody w okresie Trzeciej Rzeszy.

Taka analiza ma skłaniać do przemyśleń nad rolą etyki w ich własnym życiu zawodowym, a siła autentycznych miejsc pozwala odnieść historię do współczesności, nadając refleksji nad etyką głęboki, osobisty wymiar.

W każdym numerze, miesięcznik „Memoria” publikuje tekst jednego ze stypendystów. Prace te odzwierciedlają unikalne podejście FASPE do etyki zawodowej i podkreślają, jak bardzo współczesny świat potrzebuje rzetelnej refleksji nad etyką.

„Niech nikt, gdy doznaje pokusy, nie mówi: „Bóg mnie kusi”. Bóg bowiem nie podlega pokusie ku złemu ani sam nikogo nie kusi. To własna pożądliwość wystawia każdego na pokusę i nęci. Następnie pożądliwość, gdy pocznie, rodzi grzech, a grzech, gdy dojrzeje, przynosi śmierć”. (Jk 1,13–15)*

Kiedy szedłem przez teren byłego obozu Auschwitz, czułem ciężar, który sprawiał, że każdy krok stawał się trudniejszy, każdy oddech wolniejszy, a mój umysł – boleśnie świadomy, że stoję w miejscu, w którym życie straciły miliony ludzi. Nie potrafiłem pojąć, że te ruiny były niegdyś miejscem, do którego przywożono ludzi na śmierć, gdzie całe rodziny – mężczyźni, kobiety i dzieci – przekonane, że są przesiedlane, były prowadzone ku swoim ostatnim chwilom życia na zimnej posadzce komór gazowych. Mój Boże. Podświadomie nie chciałem dopuścić do siebie myśli, że miejsce, w którym staliśmy, było areną tak potwornego horroru, tak podstępnej przemocy i zła. Jak cały naród mógł na to pozwolić i się na to godzić? To pytanie nieustannie dręczyło mnie przez cały czas udziału w programie FASPE. Pod koniec podróży zacząłem dostrzegać zarys odpowiedzi – choć nie twierdę, że znalazłem uniwersalny klucz do wyjaśnienia tego zła. Zacząłem rozmyślać o ziarnach: o tym, jak się je zasiewa, jak rosną i jak stają się widocznym owocem tego, co kryło się w sercu siewcy. Ziarna łaski mogą przynieść plon w postaci miłości, życia i jedności. Ziarna nienawiści rodzą jedynie śmierć i zniszczenie. Prorok Jeremiasz pisze przecież: „Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne – któż je zgłębi?” (Jr 17, 9)*. Słowa te uświadamiają nam coś bardzo ważnego: każdy z nas ma w sobie zdolność do wyrządzania krzywdy. Musimy zachować trzeźwość umysłu i czujność wobec własnego instynktu samozachowawczego. Ten egoistyczny odruch budzi się w nas z potężną siłą zwłaszcza w czasach niepewności – w momentach, gdy szukanie dróg na skróty staje się nie tylko sposobem na ocalenie siebie, ale też okazją do łatwego zysku.

Dla Niemców klęska w I wojnie światowej była potężnym ciosem. Kiedy Ameryka zmagająca się z Wielkim Kryzysem, Niemcy również dotknęło głębokie załamanie



„Niech nikt, gdy doznaje pokusy, nie mówi: „Bóg mnie kusi”. Bóg bowiem nie podlega pokusie ku złemu ani sam nikogo nie kusi. To własna pożądlivość wystawia każdego na pokusę i nęci. Następnie pożądlivość, gdy pocznie, rodzi grzech, a grzech, gdy dojrzeje, przynosi śmierć”. (Jk 1,13–15)*

Kiedy szedłem przez teren byłego obozu Auschwitz, czułem ciężar, który sprawiał, że każdy krok stawał się trudniejszy, każdy oddech wolniejszy, a mój umysł – boleśnie świadomy, że stoję w miejscu, w którym życie straciły miliony ludzi. Nie potrafiłem pojąć, że te ruiny były niegdyś miejscem, do którego przywożono ludzi na śmierć, gdzie całe rodziny – mężczyźni, kobiety i dzieci – przekonane, że są przesiedlane, były prowadzone ku swoim ostatnim chwilom życia na zimnej posadzce komór gazowych. Mój Boże. Podświadomie nie chciałem dopuścić do siebie myśli, że miejsce, w którym staliśmy, było areną tak potwornego horroru, tak podstępnej przemocy i zła. Jak cały naród mógł na to pozwolić i się na to godzić? To pytanie nieustannie dręczyło mnie przez cały czas udziału w programie FASPE. Pod koniec podróży zacząłem dostrzegać zarys odpowiedzi – choć nie twierdzę, że znalazłem uniwersalny klucz do wyjaśnienia tego zła. Zacząłem rozmyślać o ziarnach: o tym, jak się je zasiewa, jak rosną i jak stają się widocznym owocem tego, co kryło się w sercu siewcy. Ziarna łaski mogą przynieść plon w postaci miłości, życia i jedności. Ziarna nienawiści rodzą jedynie śmierć i zniszczenie. Prorok Jeremiasz pisze przecież: „Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne – któż je zgłębi?” (Jr 17, 9)*. Słowa te uświadamiają nam coś bardzo ważnego: każdy z nas ma w sobie zdolność do wyrządzania krzywdy. Musimy zachować

gazu. Miejsce to znajdowało się w samym centrum zwyczajnego miasta, otoczone domami i sklepami. Jak ktokolwiek mógł przymykać na to oczy? Zastanawiałem się, czy okoliczni mieszkańcy widzieli unoszący się dym i czuli swąd palonych ciał wdzierający się na ich posesje. Czy bliskość takiego cierpienia nie zakłócała im spokoju przy porannej herbacie? I znów zadaję to pytanie: jak można było do tego dopuścić? Wyobraźmy sobie, że mieszkańcy miasta buntują się, wychodzą na ulice i żądają natychmiastowego powstrzymania tych rażących zbrodni przeciwko ludzkości. Wyobraźmy sobie, że zamiast pozwolić Hitlerowi żerować na ich nieufności i strachu, Niemcy wspólnie postanawiają potępić jego działania i przysięgają chronić tych, których dyktator skazał na śmierć. Ile istnień ludzkich udałoby się wtedy ocalić? Ile rodzin ocalałoby przed rozbiciem? Co pisałyby dziś podręczniki do historii? Być może czytaliibyśmy o narodzie, który potrafił się sprzeciwić i zapobiegł Zagładzie.

Zamiast tego czytamy o narodzie współwinnym. Współdział może przybierać różne formy. Na przykład strach zakorzeniony w sercu człowieka staje się narzędziem manipulacji, które zmusza do milczenia. Innym kluczem do współwiny jest nieufność – to ona rodzi strach, strach prowadzi do nienawiści, nienawiść zaś nieuchronnie kończy się przemocą i śmiercią. Masowa współwina sama w sobie staje się przemocą i grzechem. Sprawia, że w imię własnego przetrwania milczymy w obliczu niesprawiedliwości. Psychologia opisuje ten mechanizm jako „efekt biernego świadka”: większość osób w obliczu sytuacji kryzysowej nie robi nic, by ją powstrzymać, wierząc, że zareaguje ktoś inny. Na tej właściwości ludzkiej psychiki dyktatorzy opierają możliwość dokonywania zbrodni – po prostu na to liczą. Niestety, ceną za ludzką bierność wobec rodzącego się zła jest utrata niezliczonych istnień ludzkich.

Podczas tej podróży wielokrotnie wracałem myślami do współczesnych Stanów Zjednoczonych. Dziś w USA aż nazbyt wyraźnie widać wrogie postawy wobec tych, których uznaje się za „innych”. Zbieramy zgniłe owoce gwałtownego odrodzenia ksenofobii, nacjonalizmu religijnego oraz tłącego się od dawna rasizmu. Strach przed tym, że „inny” wyrządzi nam krzywdę, odbierze dobrobyt albo że to on jest źródłem wszelkich problemów, stał się zaraźliwym kłamstwem, które z fanatycznym zapalem rozprzestrzeniono w całym kraju. Każdego dnia ludzie padają ofiarą dyskryminacji tylko dlatego, że nie pasują do fałszywego stereotypu tego, jak powinien wyglądać i kim powinien być „prawdziwy Amerykanin”. W zastraszającym tempie odmawia się też ludziom prawa do rzetelnego procesu.

Niestety, podobne uprzedzenia i dehumanizacja nie są w społeczeństwie amerykańskim niczym nowym. To historia, która sięga czasów sprzed ogłoszenia niepodległości. Bywały jednak w naszych dziejach momenty zwrotne, kiedy potrafiliśmy wybrać lepszą drogę. Te chwile pozwalały nam dostrzec, jaka Ameryka mogłaby być. Niestety, gdy robiliśmy „jeden krok w przód”, zaraz potem cofaliśmy się o „dwa kroki”. Dziś znów stoimy na rozdrożu – w punkcie, w którym jako obywatele musimy zdecydować, jak daleko pozwolimy jeszcze posunąć się w krzywdzeniu i odczłowieczaniu naszych bliźnich.

Czy zdolamy dorosnąć do naszych najwyższych ideałów? Musimy odnaleźć w sobie determinację, by odwołać się do tego, co prezydent Lincoln nazwał „lepszymi aniołami naszej natury”¹. Jako Kościół w Ameryce musimy również zdecydować, czy pozwolimy, aby nacjonalizm religijny nadal kłał świadectwo Chrystusa, czy też potępimy tę herezję mocą słowa Bożego. Czy będziemy wierni słowom Jezusa z

gazu. Miejsce to znajdowało się w samym centrum zwyczajnego miasta, otoczone domami i sklepami. Jak ktokolwiek mógł przemykać na to oczy? Zastanawiałem się, czy okoliczni mieszkańcy widzieli unoszący się dym i czuli swąd palonych ciał wdzierający się na ich posesje. Czy bliskość takiego cierpienia nie zakłócała im spokoju przy porannej herbacie? I znów zadaję to pytanie: jak można było do tego dopuścić? Wyobraźmy sobie, że mieszkańcy miasta buntują się, wychodzą na ulice i żądają natychmiastowego powstrzymania tych rażących zbrodni przeciwko ludzkości. Wyobraźmy sobie, że zamiast pozwolić Hitlerowi żerować na ich nieufności i strachu, Niemcy wspólnie postanawiają potępić jego działania i przysięgają chronić tych, których dyktator skazał na śmierć. Ile istnień ludzkich udałoby się wtedy ocalić? Ile rodzin ocalałoby przed rozbiciem? Co pisałyby dziś podręczniki do historii? Być może czytaliabyśmy o narodzie, który potrafił się sprzeciwić i zapobiegł Zagładzie.

Zamiast tego czytamy o narodzie współwinnym. Współdział może przybierać różne formy. Na przykład strach zakorzeniony w sercu człowieka staje się narzędziem manipulacji, które zmusza do milczenia. Innym kluczem do współwiny jest nieufność – to ona rodzi strach, strach prowadzi do nienawiści, nienawiść zaś nieuchronnie kończy się przemocą i śmiercią. Masowa współwina sama w sobie staje się przemocą i grzechem. Sprawia, że w imię własnego przetrwania milczymy w obliczu niesprawiedliwości. Psychologia opisuje ten mechanizm jako „efekt biernego świadka”: większość osób w obliczu sytuacji kryzysowej nie robi nic, by ją powstrzymać, wierząc, że zareaguje ktoś inny. Na tej właściwości ludzkiej psychiki dyktatorzy opierają możliwość dokonywania zbrodni – po prostu na to liczą. Niestety, ceną za ludzką bierność wobec rodzącego się zła jest utrata niezliczonych istnień ludzkich.

Podczas tej podróży wielokrotnie wracałem myślami do współczesnych Stanów Zjednoczonych. Dziś w USA aż nazbyt wyraźnie widać wrogie postawy wobec tych, których uznaje się za „innych”. Zbieramy zgniłe owoce gwałtownego odrodzenia ksenofobii, nacjonalizmu religijnego oraz tłącego się od dawna rasizmu. Strach przed tym, że „inny” wyrządzi nam krzywdę, odbierze dobrobyt albo że to on jest źródłem wszelkich problemów, stał się zaraźliwym kłamstwem, które z fanatycznym zapalem rozprzestrzeniono w całym kraju. Każdego dnia ludzie padają ofiarą dyskryminacji tylko dlatego, że nie pasują do fałszywego stereotypu tego, jak powinien wyglądać i kim powinien być „prawdziwy Amerykanin”. W zastraszającym tempie odmawia się też ludziom prawa do rzetelnego procesu.

Niestety, podobne uprzedzenia i dehumanizacja nie są w społeczeństwie amerykańskim niczym nowym. To historia, która sięga czasów sprzed ogłoszenia niepodległości. Bywały jednak w naszych dziejach momenty zwrotne, kiedy potrafiliśmy wybrać lepszą drogę. Te chwile pozwalały nam dostrzec, jaka Ameryka mogłaby być. Niestety, gdy robiliśmy „jeden krok w przód”, zaraz

FASPE

Fellowships at
Auschwitz
for the Study of
Professional Ethics

WATCH A SHORT FILM ABOUT FASPE



OBCHODY 83. ROCZNICY BUNTU WIĘŹNIÓW OBOZU ZAGŁADY TREBLINKA II

Podczas uroczystości zorganizowanej przez Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma wraz z Muzeum Treblinka. Niemiecki nazistowski obóz zagłady i obóz pracy (1941–1944) uczciliśmy pamięć o ofiarach obozu zagłady Treblinka II w 83. rocznicę buntu jego więźniów.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele i przedstawicielki najwyższych władz państwowych i samorządowych, korpusu dyplomatycznego, instytucji kultury, duchowieństwa i organizacji żydowskich z Polski i z zagranicy. Obecna była także Ada Willenberg, wdowa po ocalałym z obozu Samuelu Willenbergu, która sama cudem przeżyła Holokaust dzięki pomocy polskich rodzin.

– Co roku spotykamy się w Treblince, by upamiętnić ofiary niemieckiego obozu zagłady, ich cierpienie i rozpacz, ale też heroizm tych, którzy 83 lata temu wznieśli tu bunt - rozpoczął uroczystość dr Michał Trębacz, dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma.

– Oddajecie w ten sposób honor tym, którzy tu zginęli – powiedziała podczas swojego przemówienia Ada Willenberg. – Spotykamy się tu co roku i to miejsce się zmienia, bo co roku przywracamy tutaj pamięć – stwierdziła Małgorzata Kidawa Błońska, Marszałek Senatu Rzeczypospolitej.

We wspólnej modlitwie ekumenicznej wzięli udział: ksiądz Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego - Ihumen Dionizy Awksuetijuk, Naczelny Rabin Polski Michael Schudrich, siostra zakonna Kościoła Katolickiego, Współprzewodnicząca Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów – Katarzyna Kowalska oraz ksiądz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP - Halina Radacz.

Ważnym elementem tegorocznych uroczystości była także wspólne czytanie imion ofiar, które zostały wymienione na jednej z tablic Muru Imion przy Muzeum Treblinka. Każdego roku, w dniu 2 sierpnia, będą odczytywane imiona i nazwiska z kolejnych tablic Muru Pamięci.

Następnie wspólnie wysłuchaliśmy pieśni „The blessing nigan” w wykonaniu Piotra Przedbory i Andrzeja Cieplińskiego. Zwieńczeniem uroczystości było złożenie kwiatów i kamieni pod Pomnikiem Obozu Zagłady w Treblince. Uroczystość poprowadził Marek Zajac. W tak ważnym dniu delegacje Żydowskiego Instytutu Historycznego oraz Muzeum Treblinka oddali również hołd Ofiarom Obozu Pracy Treblinka I składając kwiaty na Miejscu Straceń i przy Pomniku Romów i Sinti.

Przed rozpoczęciem oficjalnych obchodów Zuzanna Schnepf-Kołacz, wicedyrektor



OCALIĆ NAZWISKA OFIAR OD ZAPOMNIENIA: KSIĘGA IMION TREBLINKI

Archiwum pamięci: Paweł Sawicki i Ewa Teleżyńska-Sawicka przywracają tożsamość ofiar Treblinki.

Fundacja Pamięć Treblinki zajmuje się upamiętnianiem osób zamordowanych w byłym obozie zagłady. Jej misją jest przywracanie ofiarom ich tożsamości oraz dbanie o to, by pamięć o nich nigdy nie zgasta. Kluczową rolę w tych działaniach odgrywa Księga Imion – cyfrowa baza danych, w której gromadzone są informacje biograficzne oraz dane

o trasach deportacji i powiązaniach rodzinnych. Projekt został zainicjowany przez informatyka Pawła Sawickiego

i jego żonę Ewę Teleżyńską-Sawicką.

W ciągu ponad 15 lat, przy wsparciu naukowców, archiwistów i wolontariuszy, udało im się zebrać z przeszło 500 źródeł ponad 130 tysięcy nazwisk ofiar. Ta kompleksowa baza danych posłuży jako podstawa do stworzenia planowanego Muru Imion w miejscu pamięci na terenie dawnego obozu.

Podczas wizyty w Bad Arolsen w maju 2025 roku Paweł Sawicki opowiedział o własnych motywacjach, a także

o wyzwaniach metodologicznych związanych z odtwarzaniem losów ofiar. Wyjaśnił również, w jaki sposób alfabetyczno-fonetyczny system wyszukiwania stosowany przez Archiwum Arolsen pozwala podnieść jakość i zwiększyć dokładność danych zgromadzonych w Księdze Imion.

Jak rozpoczęły się Państwa badania?

Wszystko zaczęło się przypadkiem. Wiele lat po śmierci mojego ojca dowiedziałem się, że był Ocalałym z Zagłady. Nigdy nam, dzieciom, o tym nie opowiadał. Niemal cała jego rodzina została zamordowana

w Bełżcu. Ta osobista historia nie była jednak bezpośrednim impulsem do podjęcia prac związanych z Treblinką.

W 2010 roku wraz z żoną uświadomiliśmy sobie, że z polskiej przestrzeni znika coś niezwykle ważnego – pamięć o dawnych żydowskich sąsiadach. Zaczęliśmy więc publicznie odczytywać ich imiona

i nazwiska w miejscach, w których niegdyś żyli i ginęli. Rok później, w każdą ostatnią sobotę miesiąca, przenieśliśmy te działania do Treblinki. Wszystko za sprawą księdza Wojciecha Lemańskiego. Ten katolicki duchowny, który regularnie modlił się na terenie byłego obozu, przyjął nasz pomysł z entuzjazmem. Od tamtej pory wyczytywanie nazwisk stało się stałym elementem comiesięcznych spotkań.

Wkrótce zdaliśmy sobie sprawę, że jeśli nie chcemy co miesiąc odczytywać tych samych nazwisk, musimy je po prostu spisać. Właśnie tak narodziła się Księga Imion.

Czym dokładnie jest Księga Imion?

Księga Imion to coś więcej niż zwykła baza danych – to w istocie cyfrowe miejsce pamięci. Od samego początku skupialiśmy się nie tylko na pojedynczych nazwiskach, ale szukaliśmy też powiązań rodzinnych. Tych ludzi deportowano i mordowano razem. Chcemy, aby



Fundacja Pamięć Trebłinki zajmuje się upamiętnianiem osób zamordowanych w byłym obozie zagłady. Jej misją jest przywracanie ofiarom ich tożsamości oraz dbanie o to, by pamięć o nich nigdy nie zgasła. Kluczową rolę w tych działaniach odgrywa Księga Imion – cyfrowa baza danych, w której gromadzone są informacje biograficzne oraz dane

o trasach deportacji i powiązaniach rodzinnych. Projekt został zainicjowany przez informatyka Pawła Sawickiego i jego żonę Ewę Teleżyńską-Sawicką.

W ciągu ponad 15 lat, przy wsparciu naukowców, archiwistów i wolontariuszy, udało im się zebrać z przeszło 500 źródeł ponad 130 tysięcy nazwisk ofiar. Ta kompleksowa baza danych posłużyła jako podstawa do stworzenia planowanego Muru Imion w miejscu pamięci na terenie dawnego obozu.

Podczas wizyty w Bad Arolsen w maju 2025 roku Paweł Sawicki opowiedział o własnych motywacjach, a także o wyzwaniach metodologicznych związanych z odtwarzaniem losów ofiar. Wyjaśnił również, w jaki sposób alfabetyczno-fonetyczny system wyszukiwania stosowany przez Archiwum Arolsen pozwala podnieść jakość i zwiększyć dokładność danych zgromadzonych w Księdze Imion.

Jak rozpoczęły się Państwa badania?

Wszystko zaczęło się przypadkiem. Wiele lat po śmierci mojego ojca dowiedziałem się, że był Ocalałym z Zagłady. Nigdy nam, dzieciom, o tym nie opowiadał. Niemal cała jego rodzina została zamordowana

odmienną pisownię nazwisk, różnice językowe czy błędy w transkrypcji. Dokładnie tego potrzebowaliśmy. Obecnie za pomocą tego narzędzia weryfikujemy naszą bazę danych. Cały proces generuje tak zwane „wskaźniki zgodności”. Wynik stuprocentowy oznacza, że nazwisko, data oraz miejsce urodzenia pasują do siebie idealnie. Niższe wartości sygnalizują rozbieżności. Dzięki temu możemy wyłapać powtarzające się wpisy, a także sytuacje, w których kogoś omyłkowo uznano za osobę zamordowaną w Treblince.

System alfabetyczno-fonetyczny jest dla nas niezwykle cennym rozwiązaniem, szczególnie w kontekście planowanego Muru Imion, na którym znajdą się nazwiska ofiar. Chcemy, aby nasza praca była jak najdokładniejsza, a partnerstwo z Archiwum Arolsen pozwala nam skutecznie przybliżyć się do tego celu.

Jak radzą sobie Państwo z błędami w bazie danych?

Przyjmujemy do wiadomości, że pomyłki mogą się zdarzać – i po prostu je poprawiamy. To jedyna droga przy tego rodzaju badaniach. Zdarza się, że piszą do nas rodziny: „Wymieniliście naszych krewnych jako zamordowanych, a oni przecież przeżyli”.

W takich momentach zawsze warto się zatrzymać i poddać refleksji; po otrzymaniu wiadomości odpowiednio aktualizujemy dane.

nki

arzem polskich
cmentarzy polskich
ludzi. Nie znamy
on i nazwisk tych,
komorach

a. To miejsce
wiedzy.

[WIĘCEJ O FUNDACJI](#)



Księga Imion

Baza ofiar Treblinki

131 152 osoby

odmienną pisownię nazwisk, różnice językowe czy błędy w transkrypcji. Dokładnie tego potrzebowaliśmy. Obecnie za pomocą tego narzędzia weryfikujemy naszą bazę danych. Cały proces generuje tak zwane „wskaźniki zgodności”. Wynik stuprocentowy oznacza, że nazwisko, data oraz miejsce urodzenia pasują do siebie idealnie. Niższe wartości sygnalizują rozbieżności. Dzięki temu możemy wyłapać powtarzające się wpisy, a także sytuacje, w których kogoś omyłkowo uznano za osobę zamordowaną w Treblince.

System alfabetyczno-fonetyczny jest dla nas niezwykle cennym rozwiązaniem, szczególnie w kontekście planowanego Muru Imion, na którym znajdą się nazwiska ofiar. Chcemy, aby nasza praca była jak najdokładniejsza, a partnerstwo z Archiwum Arolsen pozwala nam skutecznie przybliżyć się do tego celu.

Jak radzą sobie Państwo z błędami w bazie danych?

Przyjmujemy do wiadomości, że pomyłki mogą się zdarzać – i po prostu je poprawiamy. To jedyna droga przy tego rodzaju badaniach. Zdarza się, że piszą do nas rodziny: „Wymieniliście naszych krewnych jako zamordowanych, a oni przecież przeżyli”.

W takich momentach zawsze warto się zatrzymać i poddać refleksji; po otrzymaniu wiadomości odpowiednio aktualizujemy dane.

ŁĄCZĄC GŁOSY. KONTYNUACJA SPUŚCIZNY ALEKSA DANCYGA NA RZECZ DIALOGU POLSKO-ŻYDOWSKIEGO

„W dorosłym życiu zrobiłem wszystko – wszystko, co tylko mogłem, aby doprowadzić do dialogu. Budowanie tych ścieżek, tych dróg, jest możliwe. Krok po kroku.”

Alex Dancyg

21 lipca 2026 roku, w dniu, w którym Aleks Dancyg skończyłby 78 lat, ukazał się premierowy odcinek anglojęzycznego podcastu „Bridging Voices – Polish-Jewish Dialogue”. Ta nowa seria audycji jest dedykowana historii, pamięci oraz teraźniejszości i przyszłości relacji polsko-żydowskich.

Wybór tej daty nie był przypadkowy. Całe przedsięwzięcie upamiętnia postać Aleksa oraz dzieło, któremu oddał większość swojego życia: tworzenie przestrzeni do spotkań Polaków z Żydami, zwłaszcza z Izraelczykami, a także zachęcanie ich, by poznawali nie tylko historię drugiej strony, lecz także uczyli się od siebie nawzajem.

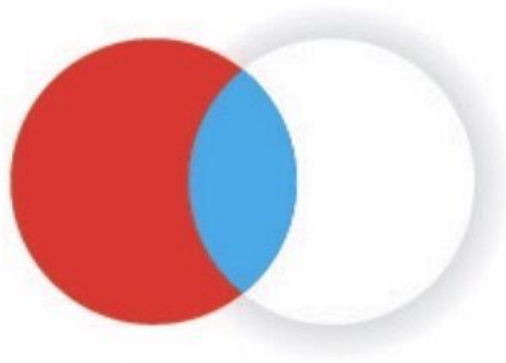
Aleks Dancyg urodził się w Warszawie

w 1948 roku w rodzinie Ocalałych

z Zagłady. W 1957 roku wraz z bliskimi wyemigrował do Izraela i ostatecznie zamieszkał w kibucu Nir Oz, gdzie jako historyk i edukator dzielił czas między pracę dydaktyczną a uprawę roli. Punktem zwrotnym okazał się jego pierwszy od czasów dzieciństwa powrót do Polski w 1986 roku. Cztery lata później rozpoczął współpracę z Instytutem Yad Vashem, w którym przez ponad trzy dekady rozwijał programy edukacyjne poświęcone Polsce i tematyce Zagłady.

Współtworzył i prowadził szkolenia dla przewodników towarzyszących izraelskim grupom młodzieżowym przyjeżdżającym do Polski. W ramach Sekcji Polskiej Departamentu Europejskiego Yad Vashem ściśle współpracował z polskimi edukatorami, duchownymi i innymi środowiskami. Nigdy nie postrzegał jednak Polski wyłącznie przez pryzmat Zagłady. Zespół Muzeum POLIN, z którym był blisko związany, podkreśla, że jako współautor programów seminaryjnych Aleks nieustannie kładł nacisk na historię polskich Żydów i ich ogromny wkład w rozwój Polski, Izraela oraz całej europejskiej cywilizacji. Prywatnie żywo interesował się polską polityką, kulturą i sportem, a jego wielką pasją była polska literatura.

Ta szeroka perspektywa miała fundamentalne znaczenie dla sposobu, w jaki Aleks pojmował dialog polsko-żydowski. Tematu Zagłady nie można było pomijać, upraszczać ani odrywać od kwestii historycznej odpowiedzialności, ale jednocześnie całości stosunków polsko-żydowskich nie dało się sprowadzać wyłącznie do lat 1939–1945. Zrozumienie samej tragedii wymagało bowiem poznania żydowskiego świata, który istniał przed nią. Współczesny dialog potrzebował z kolei wiedzy o wydarzeniach powojennych oraz o odmiennych sposobach, w jakie Izraelczycy, Żydzi i Polacy pamiętają i interpretują wspólną historię.



Bridging voices

Polish-Jewish Dialogue

Wybór tej daty nie był przypadkowy. Całe przedsięwzięcie upamiętnia postać Aleksa oraz dzieło, któremu oddał większość swojego życia: tworzenie przestrzeni do spotkań Polaków z Żydami, zwłaszcza z Izraelczykami, a także zachęcanie ich, by poznawali nie tylko historię drugiej strony, lecz także uczyli się od siebie nawzajem.

Aleks Dancyg urodził się w Warszawie w 1948 roku w rodzinie Ocalałych z Zagłady. W 1957 roku wraz z bliskimi wyemigrował do Izraela i ostatecznie zamieszkał w kibucu Nir Oz, gdzie jako historyk i edukator dzielił czas między pracę dydaktyczną a uprawę roli. Punktem zwrotnym okazał się jego pierwszy od czasów dzieciństwa powrót do Polski w 1986 roku. Cztery lata później rozpoczął współpracę z Instytutem Yad Vashem, w którym przez ponad trzy dekady rozwijał programy edukacyjne poświęcone Polsce i tematyce Zagłady.

Współtworzył i prowadził szkolenia dla przewodników towarzyszących izraelskim grupom młodzieżowym przyjeżdżającym do Polski. W ramach Sekcji Polskiej Departamentu Europejskiego Yad Vashem ściśle współpracował z polskimi edukatorami, duchownymi i innymi środowiskami. Nigdy nie postrzegał jednak Polski wyłącznie przez pryzmat Zagłady. Zespół Muzeum POLIN, z którym był blisko związany, podkreśla, że jako współautor programów seminaryjnych Aleks nieustannie kładł nacisk na historię polskich Żydów i ich ogromny wkład w rozwój Polski, Izraela oraz całej europejskiej cywilizacji. Prywatnie żywo interesował się polską polityką, kulturą i sportem, a jego wielką pasją była polska literatura.

Ta szeroka perspektywa miała fundamentalne znaczenie dla sposobu, w jaki Aleks pojmował dialog polsko-żydowski. Tematu Zagłady nie można było



Pierwszy odcinek, opublikowany w dniu urodzin Aleksa, to rozmowa z Robertem Gądkiem, dyrektorem Festiwalu Kultury Żydowskiej w Krakowie. Rozmawiamy w nim o historii i znaczeniu tego wydarzenia, o miejscu kultury żydowskiej we współczesnej Polsce, jak również o szansach i trudnościach wpisanych w dzisiejszy dialog polsko-żydowski.

Bohaterką drugiego odcinka jest dr Katarzyna Person, dyrektorka Muzeum Getta Warszawskiego i jedna z czołowych badaczek Zagłady oraz historii polsko-żydowskiej. W naszej rozmowie poruszamy jedno z najbardziej złożonych zagadnień w badaniach nad Zagładą: temat Żydowskiej Służby Porządkowej w getcie warszawskim, losy Żydów-chrześcijan, działalność powojennego Sądu Społecznego i znaczenie Archiwum Ringelbluma, a także sposoby, w jakie najnowsze odkrycia naukowe można przekładać na narracje muzealne dla przyszłych pokoleń.

Trzeci odcinek przenosi nas do **Będzina**, gdzie rozmawiam z **Karoliną i Piotrem Jakowenkami z fundacji Brama Cukermana**. Ich działalność jest głęboko zakorzeniona w lokalnym krajobrazie oraz w śladach społeczności żydowskiej, która została niemal całkowicie zgładzona. Nasza rozmowa koncentruje się na tym, co w praktyce oznacza bycie strażnikami pamięci – zarówno w słowach, jak i w czynach. Mówimy o odkrywaniu zapomnianych miejsc i historii, ratowaniu ocalałych materialnych świadectw żydowskiego życia, zabezpieczaniu pozostałości bunkra bojowników będzińskiego getta oraz o szukaniu nowych sposobów na uczynienie żydowskiej historii Będzina żywą częścią współczesności. Rozmawiamy również o ich wizji przyszłości, w tym o planach utworzenia Domu Bojowników Getta w Będzinie, a także o szerszym problemie: co odpowiedzialność za pamięć żydowską oznacza dla współczesnych Polaków, żyjących w miastach i miasteczkach naznaczonych nieobecnością dawnych sąsiadów.

Rozpiętość tematyczna tych trzech pierwszych rozmów jest w pełni zamierzona. Historii polsko-żydowskiej nie da się bowiem sprowadzić do jednego zagadnienia ani zamknąć w jednym okresie historycznym. Obejmuje ona wieki żydowskiej obecności na ziemiach polskich, Zagładę i jej następstwa, współczesną kulturę i życie społeczności żydowskiej, rolę muzeów i miejsc pamięci, edukację, badania naukowe, a także konflikty pamięci oraz poszukiwanie nowych form dialogu.

Aleks rozumiał to zapewne lepiej niż większość ludzi.

Potrafił rozmawiać o Zagładzie, a chwilę później przejść do współczesnej literatury polskiej czy sportu; o historii Żydów, a następnie o życiu w kibucu i nawadnianiu pól; o trudnych rozdziałach w relacjach polsko-żydowskich, stale budując przy tym nowe przyjaźnie w Polsce.

Ta umiejętność funkcjonowania na styku tożsamości, historii i różnych punktów widzenia stanowi istotną część spuścizny, którą podcast „Bridging Voices” pragnie nieść dalej.

Dialog nie wymaga jednomyślności. Wymaga wiedzy, ciekawości, gotowości do zadawania trudnych pytań oraz – co być może najważniejsze – gotowości do uważnego słuchania.

Alex robił dokładnie to przez całe dziesięciolecie.

Podcast „Bridging Voices – Polish-Jewish Dialogue” to jeden ze sposobów na to, by ta rozmowa trwała nadal.

EHRI ROZSZERZA DZIAŁALNOŚĆ: NOWI PARTNERZY W BADANIACH NAD ZAGŁADĄ

W pierwszej połowie 2026 roku EHRI wynegocjowało i podpisało porozumienia z trzema kluczowymi partnerami w obszarze badań nad Zagładą. To doskonała wiadomość zarówno dla samego konsorcjum, jak i dla wszystkich osób korzystających z zasobów oraz usług EHRI – w szczególności z programu stypendialnego Conny Kristel Fellowships. United States Holocaust Memorial Museum (USHMM) dołączy do programu jako instytucja goszcząca stypendystów. Z kolei zacieśnienie współpracy między EHRI a Fortunoff Video Archive otworzy nowe możliwości badawcze w zakresie analizy świadectw Ocalałych.

Pierwszym dużym przedsięwzięciem Krajowej Rady Międzyuniwersyteckiej (CIN) będzie stworzenie w Argentynie kompleksowego rejestru źródeł archiwalnych, instytucji oraz osób związanych z tematyką Zagłady – obszaru o ogromnym znaczeniu, który wciąż pozostaje niedostatecznie zbadany.

United States Holocaust Memorial Museum (USHMM)

United States Holocaust Memorial Museum (USHMM) to jedna z wiodących i najbardziej rozpoznawalnych na świecie instytucji zajmujących się dokumentowaniem i badaniem Zagłady. Posiada bezcenne zbiory archiwalne: ponad 110 milionów stron dokumentów, 125 tysięcy fotografii, 5300 filmów historycznych oraz ponad 25 tysięcy godzin nagranych relacji świadków. Muzeum prowadzi również nowoczesny program naukowy i pozostaje uznanym liderem we wdrażaniu innowacyjnych narzędzi cyfrowych, które ułatwiają dostęp do źródeł oraz ich zaawansowaną analizę.

Waszyngtońskie muzeum ma już za sobą wieloletnią i owocną współpracę z EHRI w poszczególnych fazach projektowych, jeszcze przed przekształceniem konsorcjum w niezależną strukturę ERIC. W ramach pierwszego projektu EHRI finansowanego ze środków Unii Europejskiej w latach 2010–2015, instytucja ta dzieliła się danymi oraz wiedzą ekspercką jako niefinansowany partner stowarzyszony. Na podstawie późniejszej rekomendacji USHMM włączono jako w pełni finansowanego uczestnika do wszystkich kolejnych projektów EHRI wspieranych przez UE. To sytuacja wyjątkowa w przypadku organizacji z siedzibą w Stanach Zjednoczonych. Muzeum zapewnia kluczowy dostęp do infrastruktury oraz wiedzy naukowej i technicznej. Nadrzędnym celem tych działań od samego początku było zawarcie długoterminowej dwustronnej umowy, która pozwoliłaby na kontynuowanie owocnego partnerstwa również po przekształceniu konsorcjum w strukturę ERIC. Porozumienie to tworzy ramy formalne umożliwiające muzeum ponowne włączenie się w program stypendialny Conny Kristel, a tym samym udostępnienie własnej bazy i zasobów wybranym badaczom. USHMM może od teraz również brać udział w pracach grup roboczych EHRI-ERIC, wnosząc do nich swoją wyjątkową wiedzę ekspercką.

W przyszłości obie instytucje planują rozwijać także inne wspólne inicjatywy, takie jak konferencje czy warsztaty. Szczególne znaczenie ma jednak udział USHMM w programie stypendialnym Conny Kristel. Biorąc pod uwagę ogromną skalę,



Pierwszym dużym przedsięwzięciem Krajowej Rady Międzyuniwersyteckiej (CIN) będzie stworzenie w Argentynie kompleksowego rejestru źródeł archiwalnych, instytucji oraz osób związanych z tematyką Zagłady – obszaru o ogromnym znaczeniu, który wciąż pozostaje niedostatecznie zbadany.

United States Holocaust Memorial Museum (USHMM)

United States Holocaust Memorial Museum (USHMM) to jedna z wiodących i najbardziej rozpoznawalnych na świecie instytucji zajmujących się dokumentowaniem i badaniem Zagłady. Posiada bezcenne zbiory archiwalne: ponad 110 milionów stron dokumentów, 125 tysięcy fotografii, 5300 filmów historycznych oraz ponad 25 tysięcy godzin nagranych relacji świadków. Muzeum prowadzi również nowoczesny program naukowy i pozostaje uznanym liderem we wdrażaniu innowacyjnych narzędzi cyfrowych, które ułatwiają dostęp do źródeł oraz ich zaawansowaną analizę.

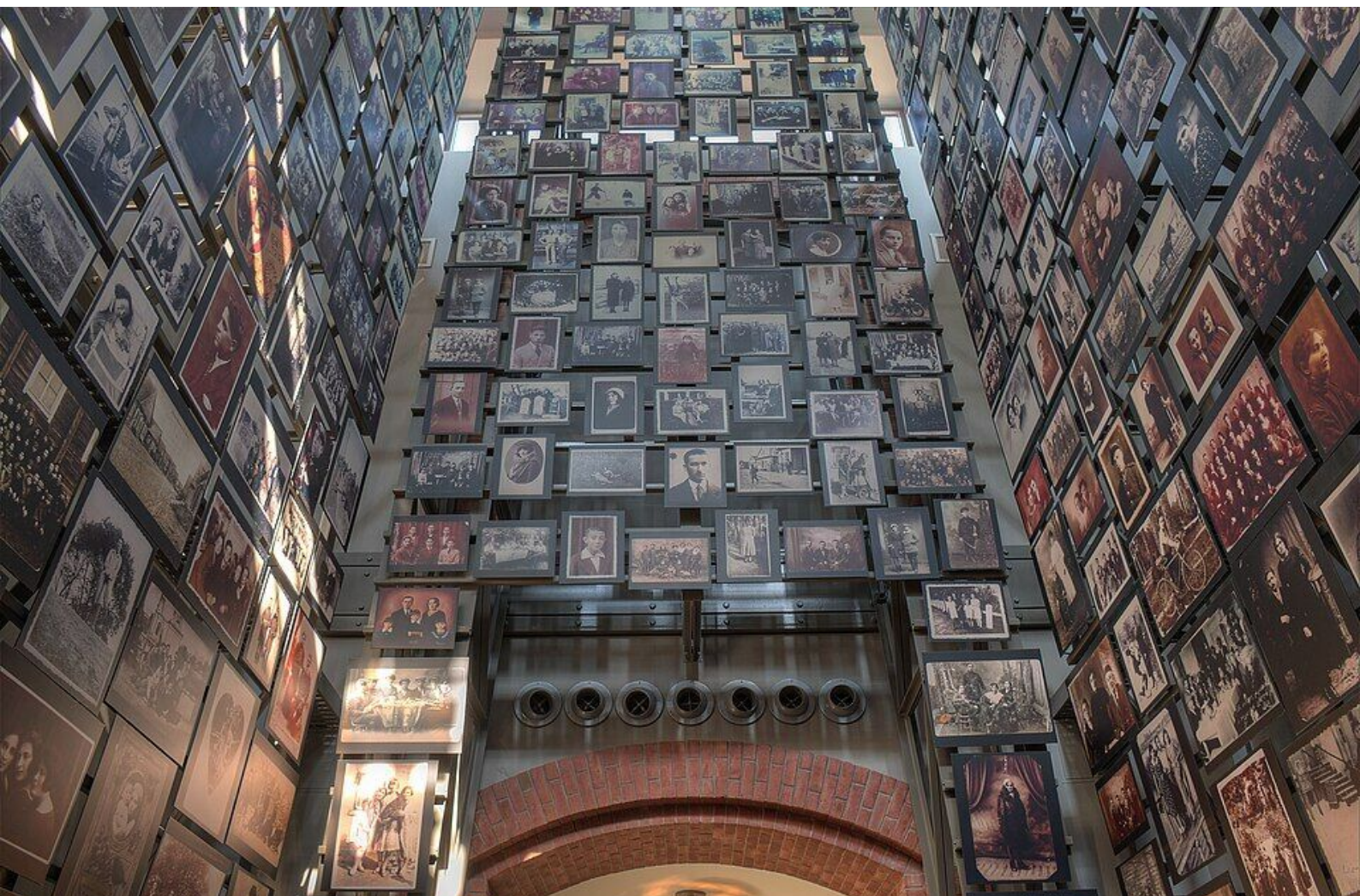
Waszyngtońskie muzeum ma już za sobą wieloletnią i owocną współpracę z EHRI w poszczególnych fazach projektowych, jeszcze przed przekształceniu konsorcjum w niezależną strukturę ERIC. W ramach pierwszego projektu EHRI finansowanego ze środków Unii Europejskiej w latach 2010–2015, instytucja ta dzieliła się danymi oraz wiedzą ekspercką jako niefinansowany partner stowarzyszony. Na podstawie późniejszej rekomendacji USHMM włączono jako w pełni finansowanego uczestnika do wszystkich kolejnych projektów EHRI wspieranych przez UE. To sytuacja wyjątkowa w przypadku organizacji z siedzibą w Stanach Zjednoczonych. Muzeum zapewnia kluczowy dostęp do infrastruktury oraz wiedzy naukowej i technicznej. Nadrzędnym

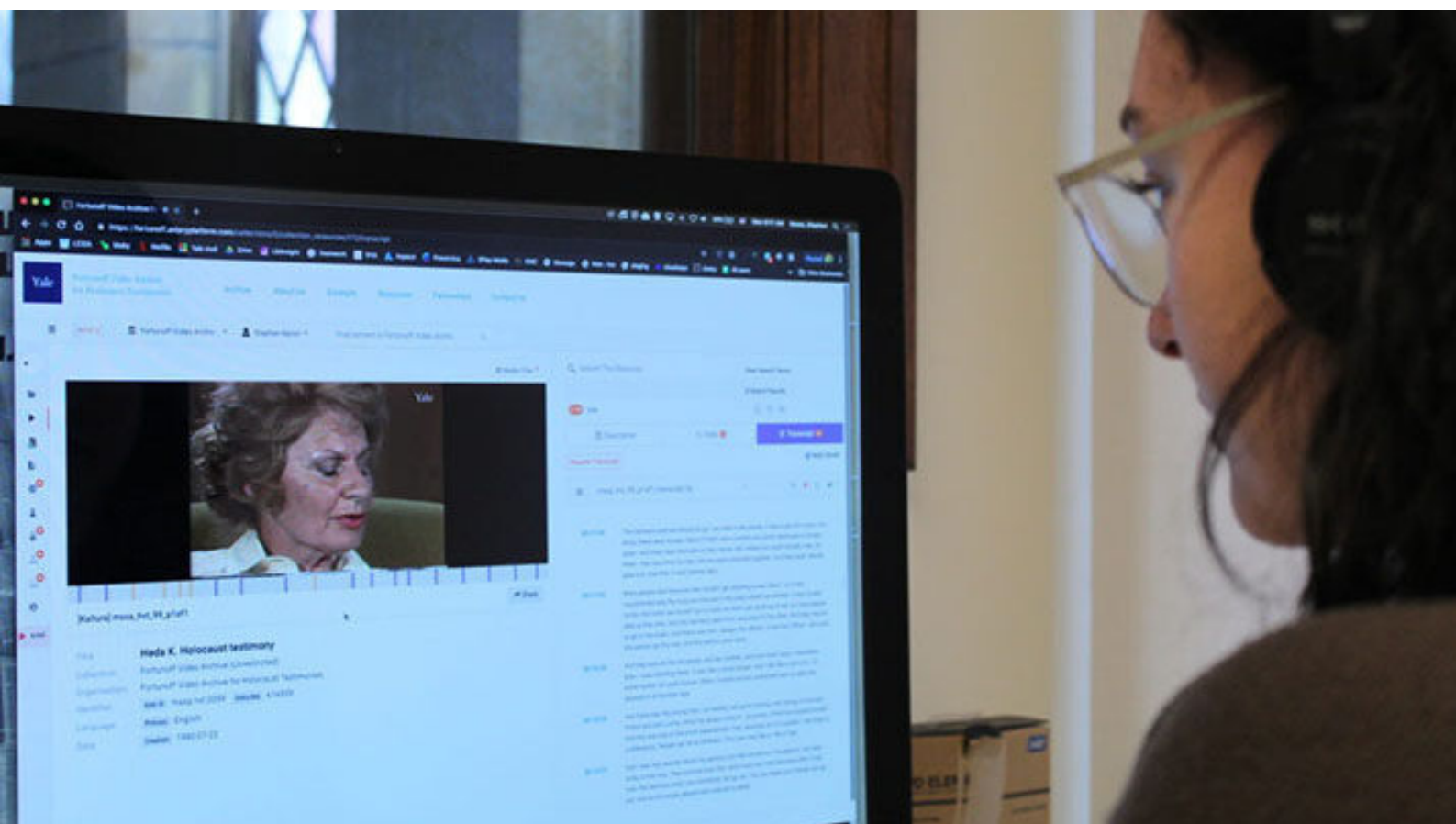
Ważnym i natychmiastowym efektem odnowionej współpracy będzie uruchomienie nowatorskiego programu stypendialnego Fortunoff-EHRI, który będzie funkcjonował równolegle do oferty Conny Kristel Fellowship. W ramach tego projektu początkujący europejscy naukowcy otrzymają roczne stypendium na prowadzenie badań nad relacjami Ocalałych. Pierwszy nabór wniosków przewidziany jest na 2027 rok.

Consejo Interuniversitario Nacional, Argentina (CIN), Krajowa Rada Międzyuniwersytecka Argentyny

CIN pełni funkcję organizacji zrzeszającej wszystkie argentyńskie uniwersytety państwowe, a także uznane uczelnie regionalne oraz instytuty o statusie akademickim. Odpowiada za koordynację polityki akademickiej w kraju i wspieranie rozwoju nauki. Dbą przy tym o powszechny dostęp, wysoką jakość i równe szanse w publicznym systemie szkolnictwa wyższego. Do głównych zadań Rady należy również ułatwianie i koordynowanie współpracy międzynarodowej, wymiany naukowej oraz wspólnych projektów badawczych między publicznymi uczelniami w Argentynie a instytucjami zagranicznymi. Konsorcjum EHRI pozostaje w kontakcie z przedstawicielami CIN od lutego 2025 roku, kiedy to w Waszyngtonie odbyły się zorganizowane przez EHRI warsztaty poświęcone umiędzynarodowieniu badań.

Ich celem było wzmocnienie współpracy z odpowiednimi instytucjami w obu Amerykach. Rozwijanie relacji z partnerami argentyńskimi jest dla konsorcjum priorytetem – w kraju tym żyje bowiem największa społeczność żydowska





Ważnym i natychmiastowym efektem odnowionej współpracy będzie uruchomienie nowatorskiego programu stypendialnego Fortunoff-EHRI, który będzie funkcjonował równoległe do oferty Conny Kristel Fellowship. W ramach tego projektu początkujący europejscy naukowcy otrzymają roczne stypendium na prowadzenie badań nad relacjami Ocalałych. Pierwszy nabór wniosków przewidziany jest na 2027 rok.

Consejo Interuniversitario Nacional, Argentina (CIN), Krajowa Rada Międzyuniwersytecka Argentyny

CIN pełni funkcję organizacji zrzeszającej wszystkie argentyńskie uniwersytety państwowe, a także uznane uczelnie regionalne oraz instytuty o statusie akademickim. Odpowiada za koordynację polityki akademickiej w kraju i wspieranie rozwoju nauki. Dbą przy tym o powszechny dostęp, wysoką jakość i równe szanse w publicznym systemie szkolnictwa wyższego. Do głównych zadań Rady należy również ułatwianie i koordynowanie współpracy międzynarodowej, wymiany naukowej oraz wspólnych projektów badawczych między publicznymi uczelniami w Argentynie a instytucjami zagranicznymi. Konsorcjum EHRI pozostaje w kontakcie z przedstawicielami CIN od lutego 2025 roku, kiedy to w Waszyngtonie odbyły się zorganizowane przez EHRI

PROGRAM GRANTOWY IHRA 2026

W ciągu ostatniej dekady w ramach Programu Grantowego IHRA sfinansowano ponad 150 projektów z całego świata. Środki na ten cel pochodzą z corocznych składek państw członkowskich sojuszu.

IHRA ściśle współpracuje z autorami każdego z realizowanych projektów. Wiedza i doświadczenie organizacji pozwalają beneficjentom nadać swoim działaniom większy rozmach oraz dotrzeć do kręgu odbiorców, którego prawdopodobnie nie zdołaliby pozyskać, działając samodzielnie.

Współpraca ponad granicami

Projekty te wniosły do obszaru badań i edukacji innowacyjne rozwiązania, m.in. w takich sferach jak nauczanie o Zagładzie lub ludobójstwie Romów, zbieranie i upowszechnianie nieznanych dotąd świadectw, przeciwdziałanie antysemityzmowi i antycyganizmowi, a także zwalczanie zjawiska negowania i zniekształcania prawdy o tych zbrodniach.

Kluczem do sukcesu tych inicjatyw jest ich międzynarodowy charakter, który umożliwia wymianę doświadczeń i metod działania w szerokim gronie osób oraz instytucji, a także budowanie sieci współpracy pomiędzy różnymi krajami i regionami.

Nabór do Programu Grantowego IHRA 2026 jest już otwarty! Zachęcamy do składania wniosków za pośrednictwem zamieszczonego poniżej formularza.

Pierwszy krok polega na przesłaniu krótkiego, liczącego do 300 słów streszczenia projektu. Poniższe pytania pomocnicze ułatwią Państwu dopracowanie własnej koncepcji oraz przybliżą kryteria, jakie powinien spełniać dobrze przygotowany wniosek.

1. Dlaczego ten projekt jest potrzebny właśnie teraz i dlaczego to Państwa organizacja powinna go zrealizować?

Streszczenie powinno jasno uzasadniać potrzebę realizacji projektu. Należy wykazać, dlaczego jest on istotny i jakie korzyści przyniesie docelowej grupie odbiorców. Prosimy o upewnienie się, że wniosek nie powiela dokładnie żadnego z przedsięwzięć sfinansowanych przez nas w ostatnim czasie. Na naszej stronie internetowej można zapoznać się ze szczegółami projektów, które otrzymały dofinansowanie w ramach kilku ostatnich naborów.

2. Którego programu dotyczy Państwa wniosek?

Zgłoszenie musi wpisywać się w jeden lub oba nasze priorytetowe programy.

Program 1: Ochrona pamięci o Zagładzie i ludobójstwie Romów

Przykłady: przedsięwzięcia mające na celu rejestrowanie relacji świadków, mapowanie i dokumentowanie nieoznaczonych miejsc bądź zabezpieczanie niszczących materiałów archiwalnych.

Program 2: Przeciwdziałanie zniekształcaniu historii Zagłady i ludobójstwa Romów

Przykłady: inicjatywy ukierunkowane na zapobieganie i przeciwdziałanie zniekształceniom w

[< Back](#)
[Share](#)

IHRA Grant Program

Through the IHRA Grant Program, we are able to fund projects of external organizations. The Grant Program is core to our work as an organization, and projects that receive IHRA funding also have access to the IHRA's expertise, tools, and guidance.

IHRA ściśle współpracuje z autorami każdego z realizowanych projektów. Wiedza i doświadczenie organizacji pozwalają beneficjentom nadać swoim działaniom większy rozmach oraz dotrzeć do kręgu odbiorców, którego prawdopodobnie nie zdołaliby pozyskać, działając samodzielnie.

Współpraca ponad granicami

Projekty te wniosły do obszaru badań

i edukacji innowacyjne rozwiązania, m.in.

w takich sferach jak nauczanie o Zagładzie lub ludobójstwie Romów, zbieranie

i upowszechnianie nieznanych dotąd świadectw, przeciwdziałanie antysemityzmowi i antycyganizmowi,

a także zwalczanie zjawiska negowania

i zniekształcania prawdy o tych zbrodniach.

Kluczem do sukcesu tych inicjatyw jest ich międzynarodowy charakter, który umożliwia wymianę doświadczeń i metod działania w szerokim gronie osób oraz instytucji, a także budowanie sieci współpracy pomiędzy różnymi krajami i regionami.

Nabór do Programu Grantowego IHRA 2026 jest już otwarty! Zachęcamy do składania wniosków za pośrednictwem zamieszczonego poniżej formularza.

Pierwszy krok polega na przestaniu krótkiego, liczącego do 300 słów streszczenia projektu. Poniższe pytania pomocnicze ułatwią Państwu dopracowanie własnej koncepcji oraz przybliżą kryteria, jakie powinien spełniać dobrze przygotowany wniosek.

1. Dlaczego ten projekt jest potrzebny właśnie teraz i dlaczego to Państwa organizacja powinna go zrealizować?

Streszczenie powinno jasno uzasadniać potrzebę realizacji projektu. Należy wykazać, dlaczego jest on istotny i jakie korzyści przyniesie docelowej grupie odbiorców. Prosimy o upewnienie się, że wniosek nie powiela dokładnie żadnego z przedsięwzięć sfinansowanych przez nas w ostatnim czasie. Na naszej stronie internetowej można zapoznać się ze szczegółami projektów, które otrzymały dofinansowanie w ramach kilku ostatnich naborów.

2. Którego programu dotyczy Państwa wniosek?

BADANIE PRZEDMIOTÓW Z EPOKI. ODKRYWANIE OSOBISTYCH HISTORII Z CZASÓW ZAGŁADY

Podczas ogólnodostępnego webinaru organizowanego przez United States Holocaust Memorial Museum (USHMM) zostaną przybliżone kulisy pracy badaczy, którzy niczym śledczy analizują dowody i odtwarzają losy ofiar nazistów. Uczestnicy dowiedzą się także, w jaki sposób listy, dokumenty, fotografie oraz inne przedmioty osobiste pozwalają zachować pamięć o tamtych doświadczeniach dla przyszłych

Spotkanie będzie także okazją do poznania metod pracy z dokumentami z epoki przy użyciu gotowych pomocy dydaktycznych, które przygotowało Muzeum. Paneliści odpowiedzą, jak osadzać te świadectwa w kontekście historycznym. Pomoże to uczniom samodzielnie i krytycznie oceniać przyczyny oraz przebieg Zagłady, a także zrozumieć jej wpływ na życie konkretnych ludzi.

W trakcie spotkania prelegenci:

- przedstawia kontekst historyczny oraz sposoby pracy z osobistą korespondencją z czasów wojny,
- podzieli się wskazówkami metodycznymi – obejmującymi analizę materiałów źródłowych i tekstów – które służą rozwijaniu umiejętności myślenia historycznego oraz podnoszeniu kompetencji językowych,
- udostępni gotowe do wykorzystania w klasie materiały, opracowane z myślą o poszerzaniu wiedzy uczniów w ramach różnych przedmiotów i na każdym etapie nauki.

Bezpłatne materiały

Podczas webinaru zaprezentowane zostaną gotowe pomoce dydaktyczne, w tym materiały źródłowe pochodzące ze zbiorów Muzeum oraz krótkie filmy animowane. Po zakończeniu spotkania uczestnicy otrzymają także bezpłatną książkę stanowiącą uzupełnienie omawianej tematyki. Publikacja zostanie wysłana bezpośrednio do adresatów (oferta dotyczy czynnych zawodowo nauczycieli posiadających adres korespondencyjny w Stanach Zjednoczonych).

Paneliści:

Kim Blevins-Relleva – kierowniczka programów dla edukatorów, United States Holocaust Memorial Museum

Rebecca Erbelding – historyczka, United States Holocaust Memorial Museum

Will (Nowy Jork), edukator, Museum Teacher Fellow, United States Holocaust Memorial Museum

Moderatorka:

JoAnna Wasserman – kierowniczka ds. ogólnokrajowej współpracy edukacyjnej, United States Holocaust Memorial Museum

FREE EDUCATOR EVENT

Investigating Artifacts: Uncovering Personal Stories from the Holocaust

Mr. Herman Fischer, proprietor of the Alt Heidelberg, Inc., Washington Boulevard, Detroit, Michigan, has called upon me personally this morning with reference to the immigration of his friends, Mr. and Mrs. Otto Gensler, and I desire to state that I have known Mr. Fischer for a number of years and I know Mr. Fischer to be a responsible business man of this city, amply able to assist any of his relatives who may come from Europe to the United States.

The restaurant in Detroit is one of the principal restaurants of the City of Detroit, and has a large patronage. I understand that Mr. Fischer's ownership of the restaurant, along with his other properties in Detroit, constitutes a valuation of sixty five to seventy five thousand dollars. He also has the Parkview Hotel Park, Inc., of Detroit, Michigan. This bar company is valued at about twenty thousand dollars in stock and it is owned outright by Mr. Fischer, but I understand that it



ROTEM BIDAS: ALEJA TOPOLOWA – ALTERNATYWNE

13 września w dawnym budynku wodociągów w Ravensbrück udostępniona zostanie nowa wystawa czasowa izraelskiej artystki Rotem Bidas.

Na terenie byłego kobiecego obozu koncentracyjnego Ravensbrück roślinność, gleba i drzewa przetrwały kolejne systemy polityczne, które odciskały na nich swoje piętno: od funkcjonowania obozu w czasach Trzeciej Rzeszy, przez późniejsze utworzenie tam sowieckiej bazy wojskowej w NRD, aż po jego współczesną rolę jako miejsca pamięci. Natura nigdy nie była tutaj neutralna. Obsadzone drzewami aleje i starannie projektowane osie widokowe wpisywały się w polityczną estetykę, która poprzez porządek i piękno miała legitymizować przemoc. Podczas rozbudowy obozu posadzono rzędy szybko rosnących topoli

– w ten sposób sam krajobraz stał się elementem architektury władzy. Dziś większość tych drzew to powalone, spoczywające na ziemi ogromne pnie.

Od 2023 roku artystka Rotem Bidas prowadzi badania na terenie byłego kobiecego obozu koncentracyjnego Ravensbrück. Podczas kolejnych pobyków oraz dzięki rozmowom z historykami i archiwistami rozwinęła autorską praktykę artystyczno-badawczą. Jej punktem wyjścia jest pytanie: gdzie kryje się pamięć, kiedy odchodzą ostatni naoczni świadkowie? Co wciąż pozostaje zdolne do niesienia świadectwa? Bidas proponuje, aby na zraniony krajobraz spojrzeć jak na swoiste archiwum. Traktuje powalone drzewa nie w kategoriach zwykłych metafor, lecz jako materialne dowody przeszłości: ich pnie, korzenie i stojące stają się alternatywnymi źródłami, poprzez które można dotrzeć do historii. Podczas gdy instytucje i narracje ulegały ciągłym zmianom, naturalne otoczenie nieustannie – w ciszy, bez języka i intencji – kumulowało w sobie upływający czas.

Trzon instalacji stanowią wielkoformatowe odbitki i frotáže, wykonane bezpośrednio z pni topoli. Obraz nie powstaje tu poprzez reprezentację, lecz poprzez fizyczny kontakt między ciałem, materią i miejscem. Prace te nie dokumentują obozu w konwencjonalnym znaczeniu; rejestrują one spotkanie artystki z drzewem, teraźniejszości z przeszłością.

Dopełnieniem ekspozycji jest posadzenie nowych topoli na terenie byłego obozu – element, który będzie rozwijał się wraz z miejscem, wykraczając poza czas trwania samej wystawy. W ten sposób dzieło nie tylko dotyka problemu tego, co pamiętamy, lecz definiuje samą pamięć jako nieustanne ćwiczenie z uważności.

Wystawa zostanie otwarta 13 września o godz. 14.00 w ramach Dnia Dziedzictwa (Tag des Denkmals), a wiosną przyszłego roku towarzyszyć jej będzie seria spotkań dyskusyjnych i warsztatów.

Wydarzenie to wpisuje się w obchody ogólnokrajowego Dnia Otwartych Zabytków (Tag des offenen Denkmals), które w tym roku odbywają się pod hasłem „NETZwerke: Denkmale & Infrastruktur” („Sieci – zabytki i infrastruktura”). Z tej okazji Miejsce Pamięci organizuje specjalne oprowadzanie tematyczne, podczas którego uczestnicy będą mogli zobaczyć części terenu na co dzień



POMIĘDZY OCHRONĄ A KOMERCJALIZACJĄ. DZIEDZICTWO ŻYDOWSKIE NA KAZIMIERZU

29 czerwca 2026 roku Centrum Studiów Żydowskich Taube Center (Taube Center for Jewish Life & Learning), we współpracy z Żydowskim Muzeum Galicja oraz Instytutem Judaistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, zorganizowało konferencję naukową zatytułowaną „Pomiędzy ochroną a komercjalizacją. Dziedzictwo żydowskie na Kazimierzu”. Wydarzenie odbyło się w krakowskiej siedzibie muzeum.

Konferencja zgromadziła badaczy, edukatorów, konserwatorów zabytków, animatorów kultury oraz przedstawicieli organizacji żydowskich i lokalnej społeczności. Celem spotkania była dyskusja nad przyszłością żydowskiego dziedzictwa na Kazimierzu – historycznej dzielnicy, którą kształtują zarówno pamięć i współczesne życie żydowskie, jak i wyzwania związane z masową turystyką oraz postępującą komercjalizacją.

Impulsem do zorganizowania wydarzenia była debata zainicjowana przez Taube Center podczas Festiwalu Kultury Żydowskiej w Krakowie w 2025 roku. Będąca jej kontynuacją konferencja „Pomiędzy” stworzyła przestrzeń do pogłębionej refleksji nad tym, jak odpowiedzialnie chronić, badać, interpretować i upowszechniać żydowskie dziedzictwo.

Dzień rozpoczęło wystąpienie Ruth Ellen Gruber – autorki i dziennikarki, która od wielu lat zajmuje się tematyką żydowskiego dziedzictwa oraz odradzania się życia i kultury żydowskiej w Europie. Następnie obrady toczyły się w ramach trzech paneli tematycznych. Poświęcono je ochronie i konserwacji dziedzictwa materialnego, roli edukacji i narracji, a także modelom zarządzania dziedzictwem oraz współpracy instytucji z różnymi społecznościami.

Spotkanie zakończyła dyskusja przy okrągłym stole, podczas której skupiono się na zdefiniowaniu wspólnych problemów oraz poszukiwaniu nowych dróg współdziałania organizacji zajmujących się dziedzictwem żydowskim w Krakowie i poza jego granicami.

Jesteśmy wdzięczni wszystkim prelegentom, partnerom i uczestnikom, którzy przyczynili się do stworzenia forum dla tak wartościowej wymiany myśli. Pytania, refleksje i rozmowy, które towarzyszyły nam przez cały dzień, dobitnie pokazały, jak ważny i potrzebny jest ten dialog.

Mamy nadzieję, że konferencja „Pomiędzy” da początek dalszej współpracy oraz kolejnym debatom o tym, jak z troską, odpowiedzialnością i szacunkiem chronić, promować i upowszechniać wiedzę o żydowskim dziedzictwie.

Współorganizatorzy: Żydowskie Muzeum Galicja oraz Instytut Judaistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

Partnerzy: FestivALT, JCC Krakow, European Association for the Preservation and Promotion of Jewish Culture and Heritage (AEPJ), Festiwal Kultury Żydowskiej w Krakowie.





MEMORIA

PAMIEĆ • HISTORIA • EDUKACJA

memoria.auschwitz.org

WYDAWCA

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Sawicki

SEKRETARZ REDAKCJI

Agnieszka Juskowiak-Sawicka

REDAKCJA

Bartosz Bartyzel
Marek Lach
Łukasz Lipiński

KONTAKT

memoria@auschwitz.org



POWERED BY JOOMAG